

# Akt I

## ■ SCENA I

*Pustkowie.**Błyskawica i grzmot. Wchodzą trzy Wiedźmy.*I WIEDŹMA

Kiedy się zejdzien znów we trzy?  
Gdy deszcz? Gdy błyska się i grzmi?

II WIEDŹMA

Kiedy się za łby brać przestaną,  
Ktoś wygra, ktoś da za wygraną.

III WIEDŹMA

Nim słońce skryje twarz rumianą.

5

I WIEDŹMA

Gdzie?

II WIEDŹMA

Gdzie wrzos rośnie i paprotka.

III WIEDŹMA

Tam się z Makbetem mamy spotkać.

I WIEDŹMA

Już, już Burasie!<sup>1</sup>

II WIEDŹMA

Ropucha skrzeczy!

---

<sup>1</sup> W oryginale Gray-Malkin, imię kota (gray – szary, Malkin – zdrobnienie od Maud lub Matilda, w slangu – prostytutka). Zarówno koty, jak i za chwilę przywołane ropuchy uważano za chowańce wiedźm, por. s. 10.

III WIEDŹMA

W cwał!

10

WSZYSTKIE

Co piękne – szpetne, piękna szpetota,  
W mgłę lećmy, nad cuchnące błota.

*Wychodzą.*

## ■ SCENA 2

*Obozowisko.*

*Z dala zgiełk bitewny. Wchodzą Król Duncan, Malcolm, Donalbain, Lenox z orszakami. NapotykJą broczącego krwi Kapitana.*

DUNCAN

Kto to jest, tam, we krwi? Wygląda strasznie!  
Z pewnością będzie miał dla nas nowiny  
O losach buntu.

MALCOLM

To dzielny oficer,  
Gdyby nie jego męstwo, byłbym teraz  
Siedział w niewoli. Witaj, dzielny druhu!  
Powiedz Królowi – gdy schodziłeś z pola,  
Jak stała bitwa?

5

KAPITAN

Niepewnie, jak para  
Szczepionych ciasno, półżywych pływaków,  
Co drgnąć nie mogą. Krwiożerczy Macdonwald,  
Ten urodzony zdrajca – co poświadczy

10

Bezmiar plugastwa, w jakie go oblekła  
 Matka Natura – ściągnął z Wysp Zachodnich  
 Pieszych i konnych zbójów<sup>2</sup>, a Fortuna,  
 Kurwa zdradziecka, przychylnym uśmiechem  
 Darzyła tę hołotę. Nadaremno! 15  
 Waleczny Makbet (słów dla niego braknie)  
 Zadrwił z Fortuny; tnąc na oślep mieczem,  
 Z którego świeża krew tryskała wkoło,  
 Przerąbał przejście, jak wybranek Chwały,  
 Aż przed nim stanął. 20  
 Ręki nie podał, nie pożegnał łotra,  
 Póki nie rozpruł go z dołu do góry  
 I głowy jego nie zatknął na blankach.

DUNCAN

O, to mi dzielny kuzyn! Godny rycerz!

KAPITAN

Gdy wiosną słońce powracać zaczyna, 25  
 Sztorm niszczy statki i wałą pioruny.  
 Tu także wiosna wezbrana nadzieją  
 Ściągnęła burzę. Słuchaj, królu Szkocji:  
 Gdy tylko męstwem zbrojna sprawiedliwość  
 Przegnała czerń zbójceką, gdzie pieprz rośnie, 30  
 Węsząc sposobność, król norweski wraca  
 Ze świeżym wojskiem i lśniącym orężem,  
 I znów naciera<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Wyspy Zachodnie, Hebrydy, archipelag u północno-zachodnich wybrzeży Szkocji. Zaciężne wojska to irlandzka lekka piechota (*kerns*) i ciężkozbrojni (*gallowglasses*).

<sup>3</sup> Historyczne najazdy Norwegów pod wodzą króla Swena datuje się od 1041 roku.

DUNCAN

Czy Makbet i Banko,  
Nasi dowódcy, wpadli w trwożę?

KAPITAN

Pewnie!

Jak lew przed kotem, a przed wróblem orzeł. 35

Bo, prawdę mówiąc, byli jak armaty<sup>4</sup>

Faszerowane podwójnym ładunkiem.

W dwójnasób tłukli wroga, raz za razem,

Jakby się chcieli skąpać we krwi wrzącej

Lub w dziejach nową zapisać Golgotę, 40

Nie zgadnę –

Słabo mi, rany proszą o ratunek.

DUNCAN

Te słowa równą przynoszą ci chlubę,

Co twoje rany. Dajcie mu lekarzy.

*Wyprowadzają Kapitana.*

*Wchodzą Rosse i Angus.*

Kto tam nadchodzi?

MALCOLM

Czcigodny tan<sup>5</sup> Rosse. 45

LENOX

Co za gorączka w oczach! Tak wygląda

Poseł niezwykłych wieści.

<sup>4</sup> W XI wieku, gdy rozgrywa się akcja, armat jeszcze nie znano. Tego typu anachronizmy są dość częste w sztukach Shakespeare'a.

<sup>5</sup> Szkocki tytuł szlachecki wskazujący na sprawowanie władzy nad określonym obszarem. W finale sztuki Malcolm nada panom szkockim angielskie tytuły.

ROSSE

Boże, chroń Króla!

DUNCAN

Skąd to, czcigodny tanie?

ROSSEZ Fife'u<sup>6</sup>, królu,

Gdzie z nieba szydzą norweskie proporce,  
 Mroząc krew w żyłach ludu. Król norweski, 50  
 Na czele przeraźliwych sił,  
 Wsparty przez tego nikczemnego zdrajcę,  
 Tana Cawdor<sup>7</sup>, wszczął straszliwą bitwę,  
 Aż w stał zakuty kochanek Bellony  
 Wszedł mu w paradę, zmierzył się z nim śmiało, 55  
 Cios za cios, ramię z ramieniem zdradzieckim,  
 Dławił w nim ducha rebelii, aż wreszcie  
 Dał nam zwycięstwo.

DUNCAN

Na szczęście!

ROSSE

A teraz

Sweno, norweski król, chce się układać;  
 Lecz mu nie damy pogrzebać zabitych, 60  
 Aż nam na świętym Kolmie za to wszystko  
 Zapłaci dziesięć tysięcy talarów.<sup>8</sup>

<sup>6</sup> Potężne hrabstwo na wschodnim wybrzeżu Szkocji, dobra Macduffa.

<sup>7</sup> Miejscowość, od XV wieku również warowny zamek, w pobliżu Inverness, gdzie rozgrywa się akcja w I i II akcie.

<sup>8</sup> Wyspa Świętego Kolma znajduje się u zachodnich wybrzeży Szkocji, w zatoce Firth of Forth. W przeszłości, jak wiele przybrzeżnych wysepek, była miejscem pochówku zmarłych.

DUNCAN

Już tan Cawdoru nigdy nie zawiedzie  
 Naszej ufności. On zapłaci głową,  
 A Makbet weźmie po nim godność nową. 65

ROSSE

Ja zadbam o to, najjaśniejszy panie.

DUNCAN

Co tamten stracił, to Makbet dostanie.

*Wychodzą.*

### ■ SCENA 3

*Wrzosowisko.*

*Grzmot. Wchodzą trzy Wiedźmy.*

I WIEDŹMA

Gdzieś była, siostrze?

II WIEDŹMA

Świnie rznąłam.

III WIEDŹMA

A ty gdzie, siostrze?

I WIEDŹMA

Żona żeglarza kasztany z fartucha  
 Żarła, żarła, żarła. Mówię jej: „Daj trocha”, 5  
 A tłusta zgaga w krzyk: „Wiedzmo, wynocha!”  
 Mąż do Aleppo płynie, na *Tygrysie*<sup>9</sup>.  
 Wnet pozęgluję tam na sicie,  
 W szczura bez chwosta mnie zmienicie,  
 I tak mu dam, że zobaczycie. 10

<sup>9</sup> Istnieje kilka wariantów o dramatycznych rejsach statków o tej nazwie, m.in. długa wyprawa, która trwała aż 81 tygodni, w latach 1604–1607, por. s. 204.

II WIEDŹMA

Wiatr ode mnie dostaniesz.

I WIEDŹMA

Dziękuję ci, kochanie.

III WIEDŹMA

I jeszcze jeden, naści.

I WIEDŹMA

Wszystkie inne mam w garści;  
 Wiem, z jakich portów go wykurzą, 15  
 Bo umiem kręcić wiatrów różą  
 Na kapitańskiej mapie – tak go złapię!  
 Potem na wiór wysuszę  
 I do czuwania zmuszę,  
 W okap oczu połechcę, 20  
 Aż mu się żyć odechce.  
 Dziewięć razy dziewięć niedziel,  
 W męce skręcę go i w biedzie,  
 Łajby mu nie pošlę na dno,  
 Ale sztormy na nią spadną. 25  
 Patrzcie, co mam!

II WIEDŹMA

Co to? Co to?

I WIEDŹMA

Kciuk sternika, moja miła,  
 Com o skały go rozbiła.

*Słyszać bębny.*

III WIEDŹMA

Bębny! Bębnów wołanie!  
 Zaraz Makbet tu stanie! 30



WSZYSTKIE

Siostry Wieszcze, z dłonią w dłoni,  
 Morzem i lądem w pogoni,  
 Trzy kółka ja, trzy kółka ty,  
 A z nią potem jeszcze trzy,  
 Aż dziewięć z tego będzie.  
 Cicho! Już czar się przędzie.

35

*Wchodzą Makbet i Banko.*

MAKBET

Piękny i szpetny dzień, że świat nie widział.

BANKO

Ile jest stąd do Forres? – Co to znowu  
 Za stwory, suche, cudacznie odziane,  
 Jak nie z tej ziemi, choć po ziemi chodzą.  
 Czy jest w was życie? Czy śmiertelnym wolno  
 Spytać was o coś? Chyba rozumiecie,  
 Co mówię, skoro każda chudym palcem  
 Dotyka zwiędłych warg. Niby kobiety,  
 Choć brody każą wątpić w to.

40

MAKBET

Przemówcie, 45

Jeśli umiecie mówić: kim jesteście?

I WIEDŹMA

Cześć Makbetowi! Cześć ci, tanie Glamis<sup>10</sup>!

II WIEDŹMA

Cześć Makbetowi! Cześć, tanie Cawdoru!

---

<sup>10</sup> Zamek w hrabstwie Angus i tytuł odziedziczony przez Makbeta po ojcu, Sinelu (por. I 3.70).

III WIEDŹMA

Cześć Makbetowi, który będzie królem.

BANKO

Czemu zadrzałeś, panie, czyś się przeląkł 50  
 Tak pięknego proroctwa? Mówcie prawdę!  
 Czy z was widziadła, czy też z krwi i kości  
 Stoicie tutaj? Mego towarzysza  
 Witacie jego mianem, hojną wróżbą  
 Nowych zaszczytów, królewską nadzieją, 55  
 Że aż oniemiał. Mnie nic nie mówicie.  
 Jeśli umiecie przebrać ziarna czasu,  
 Te, które umrą, od tych, co żyć będą,  
 Przemówcie. Ani o łaskę nie błagam,  
 Ani się lękam waszej nienawiści. 60

I WIEDŹMA

Cześć ci!

II WIEDŹMA

Cześć ci!

III WIEDŹMA

Cześć ci!

I WIEDŹMA

Nie tak jak Makbet wielki, ale większy.

II WIEDŹMA

Nie tak szczęśliwy, a znacznie szczęśliwszy. 65

III WIEDŹMA

I spłodzisz królów, choć nie będziesz królem.  
 Cześć Makbetowi i sława ci, Banko!